

PROTOKÓŁ Nr 16/2016
wyjazdowego posiedzenia Komisji Rozwoju Powiatu,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się w dniu 31 sierpnia 2016 roku, o godz.10⁰⁰
w sali konferencyjnej Centrum Dystrybucji i Przetwórstwa Rolnego w Słowikowie

Przewodniczący Komisji - **Antoni Dzik**
Protokolant - **Alicja Dąbrowska**

Przewodniczący Komisji dokonał otwarcia posiedzenia, w którym uczestniczyło 5 radnych na ogólną liczbę 7 oraz zaproszeni goście (listy obecności stanowią odpowiednio załączniki Nr 1 i Nr 2 do protokołu).

Uwag do porządku nie zgłoszono. Został on przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Funkcjonowanie zbiornika w Jagodnie w gm. Przytyk oraz funkcjonowanie Giełdy Rolnej w Przytyku w kontekście możliwości promocyjnych powiatu radomskiego.
2. Sprawy różne.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad - Funkcjonowanie zbiornika w Jagodnie w gm. Przytyk oraz funkcjonowanie Giełdy Rolnej w Przytyku w kontekście możliwości promocyjnych powiatu radomskiego.

Przewodniczący Komisji poprosił o informację na temat funkcjonowania Giełdy Rolnej w Słowikowie.

Dyrektor Centrum Dystrybucji i Przetwórstwa Rolnego w Słowikowie Waldemar Pastuszka poinformował, że jest dyrektorem tego obiektu od 1 sierpnia 2016 r. Głównym problemem tego obiektu jest to, że jest on niekompletny, czyli nie posiada zaplecza magazynowo – przechowalniczego. Jego działania są skoncentrowane na przygotowaniu dokumentacji do ogłoszenia przetargu na budowę takiego zaplecza. Obecnie ich działalność sprowadza się do sondażu rynku. Prowadzą rozmowy, aby byli bezpośrednim dostawcą do jakiejś sieci handlowej, ponieważ problemem lokalnym jest to, że ten towar przechodzi przez kilku pośredników zanim znajdzie finalnego odbiorcę. W sieciach typu „Biedronka” papryka jest brzydka i w bardzo wysokiej cenie, ponieważ po drodze zyskuje na cenie a traci na jakości.

Poinformował, że w przyszłym roku obiekt będzie w pełni funkcjonował łącznie z zapleczem magazynowo - przechowalniczym, jak również z umową na bezpośrednią dystrybucję towaru do jednej z sieci handlowych.

Radny Marek Jarosz stwierdził, że jak nie ma kompletnej bazy to jest takie nie wiadomo co. Zapytał, czy w przypadku wybudowania przechowalni, chłodni, rolnicy będą przekonani, że nareszcie mają coś swojego w co mogą inwestować, że będą może nie do końca, ale jednak dyktować cenę. Najtrudniej jest zawsze przekonać rolników, że jeżeli będą zrzeszeni to ktoś się z nimi będzie liczył, musi być pewność w rolniku, że będzie miał z tego jakieś korzyści.

Dyrektor Centrum Dystrybucji i Przetwórstwa Rolnego w Słowikowie Waldemar Pastuszka poinformował, że przeprowadził kilkadziesiąt rozmów z producentami wśród,

których jest ogromny optymizm pokładany w tym obiekcie i w tych działaniach, które ma nadzieję iść w dobrym kierunku.

Radny Robert Dobosz stwierdził że zupełnie inną rzeczą jest Centrum Dystrybucji a zupełnie czym innym jest Zrzeszenie Producentów Papryki. Zrzeszenie Producentów Papryki ma tutaj tylko siedzibę, jest organizacją branżową, działa od 2014 roku. Na tym posiedzeniu jest cały Zarząd łącznie z panem Mirosławem Łuską na czele. Działa on w tym subregionie gdzie uprawiane są warzywa pod osłonami. Na tym terenie nie ma grup producenckich, ponieważ nie ma środków unijnych na finansowania takich grup, jeśli chodzi o inwestycje. Założenie takiej grupy wiąże się z pewnym ryzykiem, ewentualnie z wielką odpowiedzialnością co z tego wszystkiego wyjdzie i oczywiście z olbrzymimi kosztami. Urząd Gminy w Przytyku w jakiś sposób to Centrum nadzoruje i chce go rozkręcić, aby przygotować ten teren do tego, aby ta papryka mogła tutaj przyjechać i można ją było przez jakiś czas przechować a następnie dalej przekazać, czy sprzedać.

Zrzeszenie Producentów Papryki jest od tego aby uświadomić, albo przedstawić pewien problem jaki istnieje na tym rynku, że nie ma zorganizowanego rynku sprzedaży papryki, ewentualnie warzyw, które się uprawia pod osłonami. Jest kilka firm, które to robi, ale nadal ten rynek jest niestabilizowany i można manipulować ceną. W większości są to duże centra handlowe. Samo Zrzeszenie służy temu, aby skoncentrować dużą grupę rolników i ludzi, którzy chcieliby w jednym kierunku myśleć i w jednym kierunku działać, w celu promocji tego okręgu a w szczególności promocji tego warzywa jakim jest papryka.

Prezes Zarządu Zrzeszenia Producentów Papryki Mirosław Łuska stwierdził, że zrzeszenie jest organizacją branżową społeczno – zawodową producentów jak również dystrybutorów. Zasadniczym ich celem jest zorganizowanie rynku, integracja rynku, ponieważ ten rynek skupiony jest na bardzo małym terenie gdzie jest olbrzymia koncentracja produkcji jednolitego towaru. Ich celem było zorganizowanie rolników, zorganizowanie rynku, żeby przestał być dzikim. Ten stan trwa od 2000 roku, kiedy wyszła pierwsza ustawa o organizacjach rynku, owoców, warzyw i chmielu i o producentach rolnych. I od tamtej pory właściwie poza regionem grójecko – wareckim niewiele się zdarzyło w kraju. Poziom organizacji rynku jest żenująco niski. Od niemal 20 lat próbują ten rynek zorganizować i nic z tego nie wychodzi. To nie jest przypadek. Próba organizacji rynku w grójecko – wareckim powiodła się w pewnym stopniu, ponieważ w 2012 roku Komisja Europejska podjęła dyrektywę 302, gdzie wszystkie fundusze w trakcie trwania perspektywy zostały wstrzymane, ponieważ została podpuszczona przez podmioty ze starej Unii, które poczuły się zagrożone tym, że produkujemy bardzo duże ilości towaru. Jesteśmy potęgą jeśli chodzi o rolnictwo i ogrodnictwo. Polska ma doskonałe warunki, doskonałych producentów, którzy ciężko pracują, ale mają dobrze poukładane w głowach i dzięki temu to funkcjonuje tak jak funkcjonuje. Od 2012 roku wsparcie dla organizacji rynku w Polsce nie wróciło. Poprzedni Minister Sawicki oddał sprawę do Sądu Unijnego, chodzi o dyrektywę 302, aby przywrócić tę pomoc, bo rynek jest niezorganizowany. Prawo unijne jest tak gumowe, że tam jak siądzie kilku dobrych prawników to zrobią z tego co chcą.

Dodał, że chcą ten rynek dalej organizować, z tym że jeśli chodzi o grupy to mogą je organizować ale na własne ryzyko, bez żadnej pomocy. Powołanie organizacji wiąże się z dużymi pieniędzmi. Trzeba mieć obroty na poziomie 4 mln euro. Całą bazę przechowalniczo-przetwórczą trzeba zrobić za swoje pieniądze, aby zatrzymać towar, bo żeby móc rynkiem regulować, to trzeba tę paprykę tak spreparować, żeby ona stała w chłodni 3-4 tygodnie. Musi być symbioza między zrzeszeniem, między producentami, między dystrybutorami, wielką rolę do odegrania na tym terenie ma Centrum Dystrybucji i Przetwórstwa Rolnego, tylko musi być ono wyposażone. I jak najprędzej musi się to stać. Trzeba poruszyć wszystkie

możliwe kierunki. W tej chwili ruszają różne programy grantowe. Terminy są krótkie, bo większość programów trzeba złożyć do 30 września. Obecnie mają dobrą współpracę z Instytutem Ogrodnictwa ze Skierniewic. Trzeba fachowców do tego, bo sami tego nie robią.

Radny Roman Frąk zapytał o strukturę własności tego obiektu, o liczbę zatrudnionych osób w Centrum oraz o koszty utrzymania.

Kierownik Referatu Urzędu Gminy w Przytyku Wojciech Wrzecion odpowiedział, że właścicielem jest Gmina. Trzy osoby są zatrudnione. Dodał, że obecnie szukają inwestora i czeka ich drugi etap tej Giełdy czyli przetwórstwo chłodnicze. Potrzebują na ten cel około 4 mln złotych. Zapytał, czy Rada Powiatu może ich w tym wspomóc przekazując 1-2 mln złotych na ten cel. Rozumie, że ta Komisja spotkała się po to, żeby rozwinąć to Centrum a nie pytać o koszty ile wydali na wodę, czy żarówki. Spotkanie powinno iść w kierunku w czym powiat, Starosta może pomóc żeby dostali środki na rozbudowę tego Centrum.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że do radnych dochodzą sygnały trochę inne, że powstał obiekt wydało się pieniądze i nic się nie dzieje, więc nim dołożą, co jest prawdopodobne chcieliby się zapytać jaki był biznes plan, co to miało być.

Radny Roman Frąk stwierdził, że tryb pracy Komisji narzuca Komisja. A potrzebne są mu koszty utrzymania tego obiektu do dwóch rzeczy a mianowicie po to, żeby zapytać panów producentów, czy ich będzie stać na to, żeby w przyszłości pokrywać część tych kosztów za przechowanie papryki. Dodał, że Urząd Gminy działa jawnie, wszystkie wydatki Urzędu są pod kontrolą społeczną i każdy może o to zapytać. Następnie zapytał, jakie są na dzień dzisiejszy możliwości usługowe tego Centrum.

Dyrektor Centrum Dystrybucji i Przetwórstwa Rolnego w Słowikowie Waldemar Pastuszka stwierdził, że radni sprawy tego obiektu rozgraniczają na jeden etap i drugi etap. On widzi to inaczej. Budowa tego obiektu to uzupełnienie I etapu i zamknięcie, bo w takiej formie jaki jest, nie może funkcjonować. A co do kosztów funkcjonowania tego obiektu to należy porozmawiać z panią Skarbnik.

Radny Roman Frąk zapytał, co Rada Powiatu ma myśleć o współpracy, bo pan Wójt nie przyjeżdża do powiatu nie rozmawia na ten temat, nie wysyła żadnych pism, w których proponowałby jakąś współpracę, czy pomoc w jakimś tam kontekście. Jeżeli teoretycznie ma zabiegać o jakieś pieniądze to musi odpowiedzieć na pytania, ile to kosztuje, co tam się dzieje, jakie są przede wszystkim plany, jaka jest koncepcja funkcjonowania Centrum w zakresie współpracy na przykład z producentami papryki. Co mają zamiar zrobić, aby producenci chętnie przyjeżdżali, dostawali swoją paprykę i byli pewni, że w określonym czasie dostaną odpowiednie pieniądze. Czy mogliby w imieniu rolników podpisywać umowy z odbiorcami.

Członek Zarządu ZPP Tadeusz Milczarski stwierdził, że żaden z producentów nie jest w stanie wybudować chłodni. Marzy mu się, aby powstał zakład, który mroziłby paprykę tej gorszej jakości.

Członek Zarządu Marek Jarosz zapytał, ile produkuje się na naszym terenie papryki.

Dyrektor Centrum Dystrybucji i Przetwórstwa Rolnego w Słowikowie Waldemar Pastuszka odpowiedział, że około 80 tysięcy ton. Dodał, że obiekt powstał i ma

funkcjonować dla producenta. W momencie uzupełnienia tego obiektu o zaplecze jego funkcjonowanie widzi na dwa sposoby. Pierwszy to są animator, czyli kojarzą odbiorcę i dostawcę i być może wykształci się ten model, kiedy nastąpi ta bezpośrednia wymiana z odbiorcą i dostawcą. Oni służą wtedy magazynem, zapleczem.

Radny Robert Dobosz stwierdził, że Centrum Dystrybucji w chwili obecnej działa non profit i musi działać non profit, czyli nie może zarabiać. Wybudowanie Centrum miało służyć pewnej koncentracji rynku, aby w tym miejscu była sprzedaż i kupno. W zamyśle było, aby zrobić coś lepszego niż Giełda w Radomiu, aby ludzie produkujący na tym terenie nie musieli jeździć gdzieś tam, tylko przyjadą do Słowikowa, będzie na nich czekał TIR, który kupi od nich paprykę. Za rejonem warecko – grójeckim, jesteśmy 20 lat albo i 30 do tyłu. A oni to tworzyli lat 40. Przez 40 lat dochodzili do tego, że trzeba się dogadywać i wspólnie pracować nad tym, żeby było lepiej. Jeżeli Zrzeszenie Producentów Papryki namawia prosi rozmawia, organizuje spotkania, zaprasza profesorów, którzy mówią jakie są zagrożenia w uprawie papryki, co się dzieje z papryką i zainteresowanie jest na poziomie 1%, to jak można przekonać rolników, aby przyjechali na tę giełdę. Ich jedno może przekonać, cena. Nie da się stworzyć grupy producenckiej, ponieważ nie ma w tej chwili funduszy, które by pozwoliły na to. Na samo administrowanie mogą takie pieniądze uzyskać, tylko w przypadku administrowania trzeba zrobić jakiś tam obrót towarem i mieć zysk z tego a jeżeli tego nie stworzą i nie ma zainteresowania wśród rolników, żeby stworzyć grupę producencką, bo jeden drugiemu nie wierzy, pomimo, że trzeba ich tylko 5, to wyznaczanie trendów dla giełdy i mówienie zróbcie tak a nie inaczej nie ma sensu. Ci którzy to prowadzą w zamyśle Urząd Gminy, czy pan prezes mają na odpowiednim miejscu głowę i myślą o tym, żeby to Centrum funkcjonowało, żeby służyło społeczeństwu powiatu radomskiemu jak i tym ościennym gminom, które produkują paprykę, a nie po to, żeby w którymś momencie przestało istnieć.

Dyrektor Centrum Dystrybucji i Przetwórstwa Rolnego w Słowikowie Waldemar Pastuszka poinformował, że oni jako Zrzeszenie prowadzą cały czas rozmowy, żeby podjąć taką bardzo intensywną współpracę z nauką, z instytucjami. Chcieliby, aby tu powstało laboratorium, które jest szalenie istotną rzeczą, jeżeli chodzi o systemy jakości. Jeżeli chcą produkować paprykę wysokiej jakości, to musi być ona monitorowana. Musi być stała konsultacja osoby fachowej, czyli musi być ktoś kto będzie tu rezydował i właśnie po to między innymi jest to Centrum do wykorzystania. Pani Korwin ze Skierniewic przysłała kilka projektów, w które mogą wejść. I są na to duże pieniądze. W momencie kiedy Centrum funkcjonuje non profit, tym bardziej należałoby go w tym kierunku wykorzystać.

Doradztwo. Ta część jest w PROW-ie. Można by szkolić rolników. Przygotowanie odpowiedniej jakości towaru, wymaga wiedzy i rutyny. Trzeba robić odpowiednie warsztaty, jak on ma być zapakowany, jak ten towar ma wyglądać w kartonie, jaka ma być kalibracja itd. I do tego celu tę instytucję można wykorzystać, bo jest zaplecze.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad – Sprawy różne.

Nie zgłoszono.

Następnie członkowie Komisji pojechali zobaczyć zbiornik w Jagodnie. O zbiorniku informacji udzielali pracownicy z WZMiUW.

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący Komisji** zamknął **16** posiedzenie o godz.12.30.

Protokołowała:

Alicja Dąbrowska

Przewodniczący Komisji

Antoni Dzik